



3 września

Jednocześnie podano tekst mowy ministra Becka przez radio oraz przebieg spontanicznych owacyj, jakie społeczeństwo warszawskie urządziło 3 września przed ambasadami francuską i angielską. Na wieść o wypowiedzeniu Niemcom wojny, tłumy wprost nieprzejrzane zebrały się w mgnieniu oka przed gmachami zaprzyjaźnionych państw, zarzuciły dziedzińce kwiatami, wznosiły okrzyki na cześć króla, prezydenta i entuzjastycznie wiwatowały na cześć krajów sojuszniczych. Przybyły do ambasad minister Beck musiał wraz z ambasadorami ukazać się tłumom, a manifestacyjny braterski uścisk zamieniony na balkonie z ambasadorem francuskim spotkał się z żywiołowym aplauzem. Zatrzymywano samochody z żołnierzami, zasypywano ich podarunkami, wiwatowano, krzyczano, zapomniano o alarmach lotniczych i o niebezpieczeństwie nalotu. Warszawa oszałała z radości, wdzięczności i serdecznych uczuć.

Wrzesień Warszawy 1939, Zofia Petersowa, Warszawa 1946